

Anna Jurkštwowicz, Czas nas uczy pogody

Widziałam wiatr o siwych włosach
Roznosił spokój wśród pól
Ciepłe babie lato kości grzał
A innym razem lasy kosił
Spadał ostrzem z gór
Młody był, bogiem był, wciąż gnał wolny tak
Wiele dni, wiele lat, czas nas uczy pogody
Zapłaczę drogi, pomyli prawdy
Nim zboże oddzieli od trawy
Bronisz się, siejesz wiatr, myślisz - jestem tak młody
Czas nas uczy pogody
Tak od lat, tak od lat
Ilu ludzi czas wyleczył z ran
Zamienił w spokój burze krwi
Pewnie kiedyś nam, pod jesień tak,
Czoła wypogodzi, wygładzi brwi
Widziałam dni w muzeach sennych
O wnętrzach zimnych jak mrok
Starsi ludzie w rogach wielkich sal
Księgi pięknych myśli pełne
Pokrył gruby kurz
Herbaty smak, kapci miękkich szum, spokój serc
Wiele dni, wiele lat, czas nas uczy pogody
Zapłaczę drogi, pomyli prawdy
Nim zboże oddzieli od trawy
Bronisz się, siejesz wiatr, myślisz - jestem tak młody
Czas nas uczy pogody
Tak od lat, tak od lat